

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 17 Czerwca r. s. 1821 roku;

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ruski Inwalid z dnia 5 i 7go czerwca ogłosił następujący:

Okolnik Dworu Cesarzowsko-Rossyjskiego do posłów i ministrów swoich przy dworach zagranicznych.

Laybach 28 kwiet. (10 maja) 1821.

„Teraz właśnie rok, jak widzieliśmy potrzebę ogłoszenia zasad, jakich Cesarz Jmć trzymał się postanowił względem krajów, które nieszczęściem doznały występnego i gwałtownego wzruszenia, a zgubne jego skutki potwierdziły.

Od tej chwili, a zwłaszcza od czasu rozpoczęcia obrad w *Opawie* i *Laybach*, rozmaite nasze pisma do Ministrów i Sprawujących interesy Cesarza Jmci za granicą przekonać musiały, nie tylko o niezmiennym trzymaniu się przyjętych zasad, lecz oraz o gotowości dostojnego Monarchy naszego do użycia wszystkiego, co jest w mocy jego, dla zapewnienia skutku środkom, względem których umówił się ze swemi sprzymierzeńcami, w celu utwierdzenia spokojności Europy.

Przez okolnik nasz pod d. 27 lutego (11 marca) donieśliśmy WPanu, iż stosownie do umówionych postanowień, Jego Cesarzowska Mość skłonił się do przedłużenia pobytu swego u Cesarza Jmci Austriackiego, mimo ukończenia kongressu w *Laybach*.

Wkrótce list nasz pod d. 8 (20) marca uwiadomił W Pana, iż przezorność Cesarza Jmci była nader sprawiedliwą, i że Rossya, wierna obietnicy swojej, na wezwanie Austrii i prawego Monarchy Sardyńskiego, posyła 100.000 wojska na przytlumienie nieszczęsnej rewolucyi wojskowej, która wybuchnęła w *Piemencie*.

Pocieszające wypadki nastąpiły wkrótce po tych, które były dziełem wicherzycieli i rozsiewaczów niezgody. Wszystko każe mieć nadzieję, iż porządek w krajach Króla Jmci Sardyńskiego będzie wkrótce zupełnie przywrócony. Rząd królewski, z powodu bliskości Królestwa Lombardzko-Weneckiego, prosił o pomoc korpusu austriackiego, któryby, zajmując kraj na czas niejaki, zapewnił powrót stałe utwierdzonego domowego pokoju w *Piemencie*.

Celem życzeń naszych jest prędkie pozyskanie tak zbawiennych skutków. Gdy jednak *środek zabezpieczenia*, który stał się potrzebnym, i o który sam rząd sardyński upraszał, będzie przedmiotem osobnej umowy między Sardynią i Austrią, pod rękoiymię Dworów sprzymierzonych, i gdy zatem bytność wojska naszego byłaby bez celu, posłano mu więc rozkaz, aby się wróciło. Z drugiej strony, im z większym zapędem postanowiono je wysłać, i im zbawiennie-

szem i mocniejszym było wrażenie, jakie sama wiadomość o jego ruszeniu sprawiła, tém istotniejszą zdaje się rzeczą Cesarzowi Jmci, aby wszystkie gabinety europejskie poznały i oceniły ważne pobudki, które skłoniły Go do użycia tej potęgi, oraz wspaniałe i czyste zamiary, jakimi się zawsze powodował.

Doświadczenie wszystkich czasów i krajów wskazuje narodom nieszczęście, które jest niedostępnym towarzyszem zbrodni i buntu. W sześciu atoli roku nie poznano tej wielkiej i odwiecznej prawdziwej nauki. Nieszczęsne wypadki następowały po sobie z przerażającym pośpiechem. *Neapol* okazał jawnie niebezpieczeństwo zgubnego przykładu. Kraj ten, stawszy się ogniskiem rewolucyi, i siedliskiem czynności sektarskich, groził zapaleniem Włoch, i Austriya widząc część prowincyi swoich w blizkiem niebezpieczeństwie, wezwała najpierw moralney tylko pomocy od sprzymierzeńców swoich. Cesarz Jmć austriacki, powodowany szczerą przyjaźnią, a przekonany o klęskach, któreby jesoze raz świat utrafiły, gdyby zapomnienie powinności miało wziąć przewagę, ujął się za sprawę, o której mu sumienie jego mówiło, iż jest sprawą Europy, praw i traktatów. Więc jesoze uczynił. Z powodu istnącego przez uroczyste umowy ścisłego związku między Mocarstwami europejskimi, ofiarował Cesarz Jmć sprzymierzeńcom swoim pomoc oręża swego, na przypadek, jeśliby nowe zaburzenia nowych niebezpieczeństw lękać się kazaly. Widzieliśmy, jak się sprawdziły przeczucia Cesarza Jmci. Sektarze, knując pokątnie spiski, jak tego zbrodni: oze ich zamysły wyciągają, wzniecili w *Piemencie* bunt, który skutkami swemi mógł wstrzymać zwycięstwo dobrej sprawy w *Neapolu*, i ciągnące tam wojska postawić w przykładem położeniu, a tym sposobem ośmielić ducha buntu na całym półwyspie. Zatrważające oznaki wzbudzały już obawę o inne okolice. Odtąd postanowiono, aby wojsko rossyjskie ruszyło. Jakoż udało się w drogę; lecz nie szło celem rozpostarcia potęgi Rossyjskiej, lub jakowego zgwalcenia stanu posiadłości terytoryalnych, który wszystkie Mocarstwa europejskie traktatami od roku 1814 zawartemi zaręczyły, ale dla dania pomocy sprzymierzeńcom Cesarza Jmci, i jak wyżej się rzekło, na wyraźne żądanie Cesarza Jmci austriackiego i Xiążęcia *Genueńskiego*. Ciągnęło nie dla obalenia urzędzeń przez prawą władzę zaprowadzonych, lecz dla przeszkodzenia, aby bunt nie przywłaszczył sobie władzy, któraby się stała powszeólną klęską. Ciągnęło nareszcie nie dla tamowania rozwinięcia się publiczney pomysłności w jakim kraju, lecz dla przywrócenia porządku tam, gdzie zbrodniarze do tego stopnia rze-

czy doprowadzili, iż pomoc obcej siły zbrojney była koniecznie potrzebną.

Taki był i zawsze będzie zamiar Cesarza Jmci, gdyby znów kiedy widział potrzebę ruszenia wojska swego.

Weyście jego i chwilowy pobyt za granicą nie stawałby się ciężarem. Przeszłoby spokojnie daleką przestrzeń, jaka je dzieli od Włoch, a po dupiętym celu, Cesarz Jmć wydałby natychmiast rozkaz wrócenia do kraju swego.

Możemy więc pówtownie zapewnić, iż ani chęć wojny, ani ambitna myśl pozyskania wyłącznego wpływu do cayności innych Monarchów lub losu narodów, które im Opatrzność powierzyła, nie kierowały polityką Cesarza Jmci.

Niezaprzecone działania okazują w tej chwili szczerść powyższego sposobu myślenia. Zle myślący twierdzili, iż Rossya ma nieprzyjacielskie zamiary względem Turcyi. Wybuchające rozruchy w Multanach i Wołoszczyźnie, a sposób postępowania naszego, równie jak oświadczenia nasze, dowiodły, iż ściśle zachowujemy przepisy prawa narodów i dopełniamy traktatów naszych z rządem tureckim. Rozgłoszono oraz, iż zaniechaliśmy zamysłów naszych względem Turcyi, dla napadnięcia południowych krajów europejskich. Wieść ta okazała się widocznie fałszywą, a sprawy tak nienawistnych czernideł, stali się kłamcami. Wojsko nasze, które ruszyło, a któremu cała potęga rossyjska pomagać miała, zatrzymało się natychmiast, skoro okazała się pewność, iż prawa władza w królestwie sardyńskim zupełnie przywróconą została.

Tak więc Cesarz Jmć wyjedzie z *Laybach*, z przekonaniem, iż dopełnił wszystkich obowiązków przyjaciela i sprzymierzeńca, i z zamysłem podobnegoż ich zawsze dopełnienia, oraz z tą pocieszającą myślą, iż się przyłożył do spokojności Włoch i Europy.

Wyjedzie dnia 1 (15) maja, i uda się na *Warszawę* do *Petersburga*, gotów chętnie wspierać sprzymierzeńców swoich, jeśli kiedy pomocy jego potrzebowali, poczytując sobie za większe szczęście, gdyby mógł być długi czas świadkiem pokoju, którego słodyczy Rossya doznaje, a którego utrzymanie i ustalenie obchodzi Go równie, jak każda inne Moocarstwo.

Gdy polityczny systemat dostojnego naszego Monarchy żadney odmianie nie podpada, wszyscy więc ministrowie i ajenci Jego, stosować się ciągle będą do odebranych dotąd ogólnych przepisów. Niniejszy okólnik służy im za правило do oświadczenia ich zdania względem przytoczonych wypadków, i Cesarz Jmć upoważnia W Pana, abyś kopią jego podał rządowi, przy którym zostajesz. W *Laybach* 28 kwietnia (10 maja) 1821 roku. (podpisano) *Nesselrode*.

FRANCYA.

(z *Korr. Warsz.*) Paryż dnia 2 czerwca. Na sessyi Izby deputowanych dnia 30go maja zaczęto obrady do petycyy, między któremi dwie były przedmiotem dłuższego rozprawiania. W jednej żądał petycyonista zakazania domów dla gry oddanych, które wprawdzie nie mało przynoszą skarbowi, ale psują moralność i wiele osób ruynują, a nawet do samobójstwa przywodzą. Rozwodził się obszernie w tej mierze Pan *Bourienne*. W końcu, radził poczynić przynajmniej konieczne odmiany w kontrakcie na dzierżawę domow gry, a w tym celu żądał odesłania tej petycyy do ministra spraw

wewnętrznych; na co się zgodzono. Druga petycya zawierała żądanie, żeby ustanowić prawo, zakazujące plebanom, dozwalania żonom burmistrzów po departamentach, rozdawać chleb święcony (zwany we Francyi *le pain béni*) w kościołach, i podawać kropidło z wodą święconą żonom byłych panów dziedzicznych, i kadzić je w kościołach. Odrzucono tę petycya z przyczyny, iż obrządki i zwyczaje kościoła katolickiego zależą od duchownych i pasterzów. Przyjęto potem projekt prawa względem pozwolenia miastu *Lugdunowi* pożyczania 600,000 franków na wystawienie magazynów dla składania osadniczych plodów. Na teyże sessyi, jak się już doniosło, przyjęto projekt prawa o donataryuszach.

Na sessyi dnia 1go czerwca przyjęto, prawie jednomyślnie, projekt prawa upowazniającego rząd do utworzenia 3,000 akcji, każda tysiąc franków, dla przywrócenia portu w *Dunkierce*. Zaczęto potem rozprawę nad budżetem wydatków w roku 1821. Najpierwszy z zapisanych zabrał głos *Jenerał Donnadiou*, w którym utyskiwał na ogromne wydatki administracyi celney i innych. „Wydatki nasze (mówił on) powiększyły się 200 milionami. Urzędnicy wybierający podatki większą część przychodu pochłaniają; owo zgola, birowładztwo pożera Francya. Zandarmerya, zamiast co by powinna być używana wyłącznie do smania wioścogów i wszelkiego rodzaju zbrodniarzow, służy często do okazałości tylko. Używają jej bowiem do paradowania przed pojazdami ministrów, prefektów i innych wielkich urzędników, do zaciągania na straż przed ich domami. Oprócz zaś summy umieszczoney w budżecie, miasto *Paryż* płaci jeszcze dla zandarmeryi 400,000 franków. Wydatki na policya wcale niepotrzebne. Alboż nie wiecie, że nie umie zapobiegać spiskom, i chwytac spiskowych? W początkach terażniejszych obrad waszych powiedziałem, iż na tem się skończą, jak wszystkie poprzedzające, to jest na niczem, jeżeli terażniejsi ministrowie pozostaną przy sterze rządu. Połączenie się wasze z nim pogorszyło złe. Durzą was nadziejami, które się nie ziszczą, aż póki inni ludzie na czele spraw publicznych nie staną. Przymuscie więc ministrów do oddalenia się, bo są, według powszechnego zdania, niezdatni. Co do mnie, nie zezwolę na wniesiony budżet wydatków, póki terażniejsi ministrowie urzędować będą; dla tego przeciw budżetowi głosuję, i was upominam, żebyście się w tej mierze ze mną połączyli.“ *Kazała Izba mowę Jenerala Donnadiou wydrukować.*

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLIJ.

Dnia 29 maja 8000 wojska austriackiego wyszło pod zagle z *Neapolu* do *Sycylii*.

KRÓLESTWO SARDYŃSKIE.

(z *gaz. warsz.*) *Turyń* dnia 14 maja. Spodziewamy się tu wkrótce przybycia X. *księcia Carignan*. Słychać, iż *Król Karol Feliks* kazał mu powrócić do *Piementu*. Ma być ogłoszony przyszłym następcą tronu, i używać tytułu *Jego Królowicowskiej Mości*.

(*Oester. Beob.*) *N. Król Jmć Sardyński Wiktor Emanuel* z małżonką swoją i córkami, *księżniczkami Maryą Panną Ricciarde* i *Maryą Krystyną*, przybył d. 31 maja, na królewskiej fregacie *Christine*, z *Nizy* do *Genui*, gdzie z oznakami największej radości przyjętym został. *N. Król Jmć* po krótkim pobycie popłynie do *Spezzia*, a stamtąd do *Lucca*

dla widzenia się z Najjaśniejszym bratem swoim, panującym teraz Królem *Karolem Felixem*.

Król Jmé mianował Jenerała Hrabiego *Dés Geneys*, gubernatora Xięstwa Genui, ministrem stanu; Hrabiemu zaś *Gabeleone d'Andezeno*, gubernatorowi Xięstwa *Sabaudyi*, nadał dożywotnią pensyę po 4000 nowych lir z kassy orderu s. *Manrycego* i *Lasarza*, a jenerał majorowi margrabiemu *d'Oucieux* wielki krzyż pomianowanego orderu.

Król Jmé Sarduski mianował jenerał porucznika Hrabiego *Salier de la Tour de Cherron*, gubernatora dywizyi *Novara*, jenerałem jazdy.

N I E M C Y.

(z *Korr. Warsz.*) Liba deputowanych w królestwie wriemberskiem rozważała na sessyi dnia 23 maja projekt o loteryach, i bardzo znaczną większość przyjęła wniosek zakazania pod surowemi karami stawiania na loteryę klasyczną, którą pocsytywano dotąd za najmniej szkodliwą.

Podług odebranej w Hannoverze z Londynu wiadomości, Król angielski, i razem hannowerski, przybędzie do Hannoveru przez Spa i Hamburg d. 22 sierpnia, jeśli nie zajdzie odmiana w planie podróży jego.

Piszą ze Spa, iż utamtejszych wód będą tego lata Cesarzowa matka Cesarza rossyjskiego, W. Xiążę Mikołaj z W. Xiężną małżonką, W. Xiążę Michał, Król pruski z następcą tronu, Królowa niderlandzka, Xiążę z Xiężną Oranu, elektorowa heska, W. Xiężna weymarska, i wiele znskomitych rodzin z Rossyi, Anglii i Niderlandow.

Xiążę *Monfort* (*Hieronim Bonaparte*) z rodziną swoją przepędzi lato w *Schönau* o kilka mil od *Wiednia*.

P R U S S Y.

(z *Korr. Warsz.*) *Berlin* dnia 17 czerwca. Dnia 12 czerwca o godzinie 7 rano wyjechał Król pruski z Berlina, i puseł się w drogę do swoich krajów nadreńskich i do Westfalii; a dnia 16 t. moa wyjechał do *Koblenc* królewio *Wilhelm*, do *Ems* zaś królewio angielski Xiążę *Kumberland*.

Wszystcy u nas oczekują ważnych odmian, mających zayść w wewnętrzney administracyi monarchii naszej. Plany w tej mierze, nad któremi oddawna pracowano, a które rada stanu i władze przyzwoite rozważały, będą zapewne po powrocie Xięcia *Hardenberga* do stolicy uskutecznione. Naywięcey zajmuje uwagę publiczności ogłoszenie nowej konstytucyi, okolo której praca przygotowawcza, tak starannie i rozsądnie lożona, jest już ukończona. W miarę zachodzącej różnicy w dawnych konstytucyach i w postępie rozumu w niektórych prowincyach, praca ta była zaiste bardzo trudna; a każdy bezstronny i uważny przyzna, że dobrze uozyniono, iż nie działano nagle w rzeczy tak wielkiej wagi.

S z w e c y a.

(z *Korr. Warsz.*) Przybył goniec z *Chrystyanii* (w *Norwegii*) do *Sztokolmu* d. 14 maja z doniesieniem, iż na seymie *norweskim* większością dwóch tylko głosów zniesiono ślachestwo w *Norwegii*.

H I S Z P A N I J A.

(z *Korr. Warsz.*) *Madryt* dnia 21 maja. Królewsko-konstytucyyna strona w stanach daje się już widzieć. Większość deputowanych jest za silniejszą władzą królewską, a przeto ozuje po-

trzebę poprawienia konstytucyi; lecz ta większość nie jest tak śmiała, jak strona górująca, której marzy się rzeczpospolita.

Twierdzone, iż burzliwi w *Kałyxie* podłożyli minę pod więzienie, w którym zamknięci są obwinieni o rzeź dnia 9 marca roku 1820, a między którymi jest jenerał *Freyre*; że tę minę zapalivszy wysadzili więzienie na powietrze, przez co wszyscy więźniowie wyginęli. Ale to jest fałsz: bo listy z *Kadyxu* nie o tém zdarzeniu nie wzmiankują.

Odebraliśmy doniesienie z *Bajonny*, iż tam dnia 25go maja przywieszono jenerała kapucynów xięzda *Salchaga* wygnanego z *Hiszpanii* z 4 innymi tegoż zakonu osobami.

Madryt dnia 23 maja. Margrabia *Casa Irujo*, mianowany ministrem naszym przy dworze francuzkim, nie ma ochoty podjąć się tego urzędu. Na niejaki ozas przed rewolucyą naszą mianowano go ministrem wojny, lecz wkrótce z przyczyny zdań jego liberalnych, zrzuciono go z ministeryum, i na wygnanie posłano.

Stany przyjęły ustawę o dziesięcinach, które do połowy zmniejszono.

Słychać, że infanci, bracia królewscy, *Don Carlos* i *Francisco de Paula*, popłyną do południowej *Ameryki*.

Władze municypalne znaczniejszych miast nadesłały do *Madrytu* adressy, względem zwolania nadzwyczajnych stanów.

Kardynał *Bourbon* arcy-biskup toledański wydał do archidiecezyi swojej list pasterski, zalecający wszystkie cnoty dobrego obywatela, i przywiązania do systematu konstytucyynego.

Stany nasze życzą sobie, aby Król wyprawił dwóch infantów do *Ameryki*, jednego do prowincyi tam naszych północnych, a drugiego do południowych: bo mniemają, że utworzenie w *Ameryce* naszej dwóch królestw, z reprezentacyą narodową, i zawarcie z nimi traktatu handlowego, utrzymałyby niejako w jedności *Hiszpaniją* z dawnymi jej osadami, i zapewniły obu pomyślność. Tymczasem, skończyło się dnia 28 kwietnia zawieszenie broni między *Boliwarem*, naczelnym wodzem wojska *kolumbijskiego*, a jenerałem *Latorre*, naczelnym dowodcą *Hiszpanów*; ciekawa więc, czy nieprzyjacielskie kroki między nimi rozpoczną się, lub jeszcze zawieszenie broni będzie przedłużone. To drugie jest podobniejsze do prawdy ze względu, iż jeszcze trwają układy między naszym a *kolumbijskim* rządem.

P O R T U G A L I A.

Gazeta urzędowa ogłosiła uchwałę oznaczającą czas służenia obywateli w wojsku, których prawo powołuje do niego. Według tej uchwały, każdy służyć będzie, w piechocie 7 lat, a w kawaleryi przez lat 9. Obowiązek zaś obowiązani będą tylko przez dwa lata służyć w korpusie, jaki sobie obiorą.

Na sessyi stanów d. 12 maja żądał *P. Carneiro*, aby rząd królestwa wyjednał w *Rzymie* upoważnienie dla nuncyusza papieskiego w *Lisbonie*, do dawania prosto dyspens małżeńskich, sekularyzacyynych i postnych, jak to nastąpiło dla królestwa *hiszpańskiego*. Tenże deputowany czytał kilka listów, żalących się na nieprawny tryb wykonania przez biskupa w *Villaviciosa* przysięgi na zasady konstytucyi, i żądał, aby rząd posłał wyraźny rozkaz powściągnięcia takowego zgorzszczenia, i żeby biskupa w *Villaviciosa* pociągnąć do surowej w sądzie odpowiedzi. Deputowany *Moure* dodał, że nietylko winnym jest biskup rzeczony, ale że nadto pobudza lud do

buntu mowami, z jakimi dał się słyseć, a do czego dała mu zapewne otuchę długa swłoka w ukaraniu Patriarchy lisbońskiego, i że wypada żądać, aby rząd zdał sprawę w tej mierze. Pan Alverdo Rio odpowiedział, że dnia dzisiejszego dany będzie rozkaz Patriarsze, ażeby w przeciągu dni ośmiu wyniósł się z królestwa. Rzecz tę odesłały stany do rządu.

Nadeszła do Lisbony odezwa, wydana przez tymczasową juntę prowincyi bahijskiej w Brazylii, do jej obywatelów, w której mówi o skrytych kontrrewolucyjnych zamachach, knowanych przez nieprzyjaciół systematu konstytucyjnego, i o fałszywych nowinach rozsiewanych imieniem Króla. W końcu zaleca junta obywatelom, aby żyli w jedności, i nie dali się takimi sposobami zastraszać.

T U R C Y A.

(z Gaz. Lwow.) Od granic Multan, dnia 13 czerwca. Listy nadeszły do Hermanstadu na d. 31 maja z Bukarestu, zapewniają, że turcy pod dowództwem Hadzi, Achmeda Kiaya, Bey Baszy Sylistryi, weszli do Bukarestu na d. 28 wspomnianego miesiąca. Powstańcy opuścili to miasto na 8 dni wprzód w największym porządku, nie popełniwszy najmniejszego bezprawia, dla czego też turcy obroniali Bukarest. Achmed Basza posuwa się szybko ku Targoviste i chce uderzyć na *Ypsylantego* w miejscu przez niego umocnionem, *Ypsylanty* zaś osadził wszystkie obronne klasztory małej Wołoszczyzny.

Drogi tamże idące są prawie niedostępne, a klasztory opatrzone w żywność, lecz może zbywać grekom na zapasach wojennych.

Listy z Konstantynopola z d. 12 z. m. zawierają, że nowy W. Wezyr *Salich Basza* posuwa dalej zgrozy rozpoczęte przez swojego poprzednika wygnanego do Cypru. *Apostolo Papa*, Rosyjski poddany, dyrektor greckiego wielkiego domu handlowego, osadzony jest w ciężkim więzieniu. C. R. poseł chciał wyjednać jego uwolnienie, lecz na próżno. W całym państwie tureckim ścigają greków bez różnicy; burzą wszędzie ich kościoły, tak w Konstantynopolu jak i nad kanałem. Przy ujściu czarnego morza krążą fregaty rossyjskie, a na kanale morza czarnego w Bujukderze, gdzie jest mieszkanie posła rossyjskiego, stoi dla niego na pogotowiu uzbrojone rossyjska galiota.

Przez Skuleni nadeszła wiadomość, iż z korpusu tureckiego przeznaczonego na zniszczenie buntowników greckich w Multanach i Wołoszczyźnie, weszło już do Multan 2,500 ludzi i ciągnie do Jass.

Przednia straż ich, podług tej wiadomości, nadeszła do Onozestie Barlader. Ciekawa rzecz, czy Kantabuzeno dotrzyma placu: wydał on na d. 24 z. m. dawnego stylu jedną odezwę do multanożyków, a drugą do uchodzących greków.

Zante, dnia 6 maja. Dowiadujemy się z Patras, iż 500 turków uczyniło dnia 15 kwietnia z Lepantu wycieczkę, i przemknęli się aż do przedmieścia Blatero, gdzie domy zapalili. Zebrali się natychmiast greocy, i przy blasku, jaki pałace się domy sprawiły, uyrzawszy tak małą liczbę turków, uderzyli na nich, połowę na miejscu wysiekli, reszta zaś ratowała się ucieczką.

Smirna (w Azji) d. 16 kwietnia. Wielka panuje tu trwoga. Turcy zapalili wielki bazar żydowski. Od dwóch dni niosą płomienie ten piękny i ogromny gmach, a nikomu gasić pożaru nie

wolno. Grecy uciekli w góry, lub na stojące w porcie cudzoziemskie okręty.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

(z Gazety rzyckiej *Zuschauer*)

Jedną z gazet wiedeńskich nadaje takie charakterystyki przedsięwzięciom w Grecyi, z których się o wielu niespodziewanych rzeczach dowiedzieć można, np. że przedsięwzięcia te nie mogą mieć dobrego powodzenia, gdyż pochodzą od ludów tak różnego pokolenia; (ale różne te ludy mają jeden interes, zrzucenie obmierzałego jarzma tureckiego i obronę świętej religii swojej); dalej: że *Mul-tany* i *Wołoszczyzna* używają prawie zupełnej niepodległości, (wyjawszy, że Wielki Sultan każe dusić ich xiążat, kiedy mu tylko przyjdzie ochota); że wszelki ucisk, jakiego mieszkańcy doznają, pochodzi tylko od ichże greckich xiążat, (którym rząd turecki zaprzeda je na oznaczoną liczbę lat za ogromne summy, z pozwoleniem wydarć ich napowrót od mieszkańców. Twierdzenie to jest prawie takie, jak gdyby kto zapewniał, iż wilk jest zupełnie niewinnym, że owca rozszarpana: tylko się złośliwe zęby tego dopuściły).

Xiądz Burnavita, który przed dwoma laty pojechał był do *Napoléona*, opuścił znowu, dla słabości zdrowia, wyspę *s. Heleny*, i przybył d. 10 maja do *Gravesand*; ale nie pozwolono mu oddalić się z okrętu. Nie pozwolono mu też udać się na śródziemne morze. Naostatek odesłany został na kucrze angielskim, ale niewiadomo dokąd.

Młoda jedna i lekkomyślna *Fanna* ze stanu mieskiego, dla zatrwożenia swoich rodziców, umyśliła udać chorą, a mianowicie zmąsła nader gwałtowne konwulsye z odejściem od przytomności. Wielu młodych lekarzy zostało przez tę chytrą i piękną pacjentkę oszukanych, i z wielką dla niej radością, usiłowali dopomóc jej maguetwzowaniem i t. p. sposobami. Nakoniec przywołany został na radę stary, zrędry, ale w praktyce biegły medyk. Ten, jak się spodziewać należało, poznał od razu grubą oszukaństwo; i obmyślił stosowne lekarstwo. „Tak jest! rzekł on, prawda że tu rzeczy źle idą, ale można jeszcze złemu zaradzić, byleby tylko czuście przywrócić. A zatem pokrzywaj ćwiczyc, włosy ostrzydz i na głowę palącym się lakiem kapać; a wszystko pójdzie należycie!” Cóż się stało? Omdlała, odzyskała natychmiast przytomność i uciekła z pokoju.

Zapewniają, że Król neapolitański odmówił dać konstytucyą swojemu królestwu; chociaż szczególnie Rossya to deradzała.

Podług powieści, w Paryżu mają się odbywać układy do zawarcia konwencji między różnemi krajami, mocą której, wszyscy, którzyby się przeciw prawości w czemkolwiek winnymi stali, wzajemnie wydawanymi będą.

W *Portugalii* jest 522 klasztorów.

(z gaz. berl.) Uważają, że Król angielski od ostatniej operacyi z *Karlltenhouse* nigdzie się nie oddał.

Do *Filadelfii* urzędowa przysłała wiadomość że trzecia część *Peru* z powstańcami się złączyła. Potwierdzają to listy i podróźni z *Buenos-Ayres* do *Londynu* przybywający.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 14 czerwca: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 88, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 85, stary rubli 11 kopiejek 66, imperyal rubli 37, kop. 80.

Wilno dnia 17 Czerwca 1821 roku v. s.

Wezwanie Sądowe.

1. Dekretem dylacywnym Sądu Ziem. Ptu Wileń. jeszcze w roku 1816 8bra 15 dnia zapadłym, dwa konkursy: jeden na majątki Jana i Katarzyny Chodasewiczów obywateli Wileń. drugi na majątki po zesłym Marcynie Sobolewskim b. exaktorze Ptu Kowień. pozostałe, do jedney sprawy zostały połączone, i tymże dekretem pierwszemu stopniowi właściciele dylacye były już przeznaczone, a skutkiem remissy Sądu Główn. Lit. Wileń. zgo depar. takowa sprawa do odchożenia w sessjach poobiednich determinowaną zostając, po czterokrotnym oney przywoływaniu i nast. powanych odkładach, za niejawieniem się żadney zgola strony pod rozpoznanie wziętą byż nie mogła. Sąd przeto Ziem. Ptu Wileń. przez rezolucyą dnia 11 junii ter. 1821 roku ustanowioną, postanowił wazwać do stannosci tak szmymch debitorow IPP. Jana i Katarzynę Chodasewiczow, bądź successorow onych, oraz successorow zesłego Marcyna Sobolewskiego; jako też, już to kredytorow i pretensorow, już też debitorow obu pomientonych konkursow, niemniej dalsze skutkiem Ukaza Gubernińskiego Lit. Wileń. Rządu spełnił postanowienia; a do oczywistego rozpoznania całkowitey sprawy, termin przywołania oney od dnia 11 następnącego mca julii zamierzyl; ażeby przeto tak sami debitorowie i successorowie onych, jako też kredytorowie do funduszow Jana i Katarzyny Chodasewiczow obyw. wileń jako równie po zesłym Marcynie Sobolewskim b. exaktorze Kowień. pozostałych, z jakiegokolwiek źródła pretensye mieć mogący pod utratą onych, a debitorowie obu mass z uwadomieniem, że etiam w niestanności oczywisty nastąpi wyrok; a ztym niedogodności własney winie przypisać będą powinni, na oznaczony termin w niniejszym sądzie Ziem. Ptu Wileń stawali, i aby o tym każdego interesowanego tych dwóch konkursow doysć mogła wiadomość niniejsza do Gazet Kuryera Lit. trzykrotna podaje się awizacya.

Powołanie do Sądu.

1. Wypis z żurnalu dzieł sledztwiennych Ziem. Ptu Rosieńskiego.

Roku 1821 miesiaca junii 11 dnia. Słuchali prośby b. Prezydenta Ziem Ptu Rosień Ignacego Bucewicza przeciwko szlachcie Wincentemu Tymiańskiemu podficerowi gwar. pol. jako aktorowi sprawy. Szymonowi Domaszewiczowi, J. Wesselowi, Felixowi Przyjalgowskiemu, P. Grodzickiemu, Wincentemu Woydyk i Michałowi Waynarowiczowi świadkom czyli pieczętarzom na dniu 11 junii roku idącego 1821 do Sądu niniejszego podany w rzeczy: iż w roku zesłym 1820 in junto mając za komunikowany registr 7 obligow, jakoby przez syna proszącego już nieżyjącego Leopolda Bucewicza w masie na czer. zł 695 w różnych datach i mieyscach szlachcicowi Tymiańskiemu wydanych przekonywa się proszący, iż takowe wszystkie obligi ulegają pomuieniu względnie swego nastania, albowiem jedne wedle dat wykazanych pod nieletność tegoż zesłego syna Leopolda Bucewicza, drugie być mogą podeyrzanemi: zwłaszcza że zesły Leopold Bucewicz, syn proszącego, dalekim będąc od straty miał od proszącego jako oycu w ciągu życia swego dostateczne we wszystkim opatrzenie, a zatem prosil, jako w rzeczy fakcyney podeyrzanej i nieprzystoynie utworzoney przyjąc takową prośbę pod rozpoznanie w porządku sledztwiennym, a w samey sprawie jako w skardze już przez posew

edyktalny zaawizowany powyższe titulo obligi skasować alboliteż stosownie do porządku sledztwiennego, gdy wszyscy oskarżeni nie są wiadomi z mieysca swego pobytu, w mieyscu tedy komunikacyi takowey prośby wespół z zakroczyć się mającą rezolucyą oną do drzwi sądowych przybić zalecić i przez gazetę Kuryera Lit. do stannosci w tym sądzie i dania należnych explikacyow oskarżone osoby wazwać w Sądzie Ziem. Rosień. postanowiono wedle porządku na rozbiór dzieł sledztwiennych przepisanego, takowey prośby wespół z niniejszą rezolucyą kopie dwie jednak do drzwi sądowych przez woźnego zawiesić i drugą autoryzowaną przez kancelaryą Sądu niniejszego do redakcyi gazet Kuryera Lit. dla wiadomości stron oskarżonych przestać zalecić, poczem aby strony oskarżone explikacye wespół z dowodami, a strona powodowa prośbą autentyczną po trzykrotnym zaawizowaniu w sądzie niniejszym złożyły, dla położenia opinii pod karami sprzeciwieństwa zastrzedz, w żurnale podpisano: prezydent Ziem. Rosień. Jan Katinowski, Sędzia Ziem. Rosień. Kazimierz Jucewicz, Sędzia Ziem. Rosień. Tomasz Jankowski Pisarz Ziem. Rosień. Ignacy Giedgowt.

(L. S) Zgodność z żurnalem poświadczam Wiktor Sugiello Regent Ziem. Rosień.

Roku 1821 junii 11 dnia woźny świadcząc, iż tey prośby kopie wespół z rezolucyą zgodne z autentycznymi, w sprawie W. JPana Ignacego Bucewicza b. Prezydenta Ziem. Ptu Rosień. jedną WWPanomu Wincentemu Tymiańskiemu wachmistrzowi woysk pol. Szymonowi Domaszewiczowi, J. Wesselowi, Felixowi Przyjalgowskiemu, P. Grodzickiemu, Wincentemu Woydyk i Michałowi Waynarowiczowi do drzwi Sądowych przybiłem i drugą podobną kopię do gazet Kuryera Lit. podalem Adam Andrzejewski woźny Ptu Rosień.

Roku 1821 mca czerwca 11 dnia przed aktami Ziem. Ptu Rosień. stawając osobiście woźny, takowy kwit swój relacyiny podaney prośby wespół z rezolucyą urzędownie zeznal, przyjąłem Antoni Paszkiewicz Ziem. Rosieński Regent. (L. S)

Takowa kopia zgodna z autentyczną prośbą i rezolucyą oraz z zeznaniem woźnego: Wiktor Sugiello Regent Ziem. Rosień.

Welno drukować w Kuryerze Lit. zaświadczam Ignacy Giedgowd Pisarz Ziem. Ptu Rosień.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Taxatorsko Exdywizorski na usatysfakcyonowanie wierzycieli Antoniego Prozora Wojew. Witeb. i kawalera przeznaczony, interesowane osoby zawiadamia: że po wyexpedyowaniu aktow w dobrach Galbinie do kontynuacyi sprawy exdywizorskiej przystąpił, i też sprawę do namowy dnia 11 mca lpeca roku tego 1821 wezmie. Dat 1821 roku czerwca 7 dnia.

Andrzej Bobrowicz b. Prezydent G. P. Zawil. i Exdywizor, Bonifacy Winieza Sędzia Grodz. Brasł. Exdywizor., Adam Zapasnik Sędzia b. Grodz. Ptu Wileń. i Exdyw. Regent Wincenty Dauksza.

Ostrzeżenie.

2 Niżej podpisany mam honor ostrzedz Publiczność, iż lubo roku 1816 8bra 20 dnia wydałem oblig WJPanu Jerzemu Wersockiemu kapitanowi b. wojsk pol. na imie jego żony Maryanny z Senkowskich Wersockiey na sumogr. s. trzysta, wszakże pro imo na takowy oblig zaliczonych sobie pieniędzy nie miałem i na ony żadnego niezawiniłem grosza; pro 2do tenże Jerzy Wersocki kapitan przez dokument kwietacyiny własnoręcznie napisany w dacie roku 1818 mca januaryi 10 dnia mnie wydany i służacy powrót takowego obligu; jako ani sobie ani żenie niesłużącego nawuroczyście zapewnił; gdy jednak mimo to wszystko nie tylko, że obligu niepowrócił, ale nadto jeszcze pod imieniem żony swojej prozekwować, mnie przedsięwziął; ztym ja przeciwko ta-

kowej nieprzyzwolonej czynności kapitana Wersockiego publicznie protestując się mam honor ostrzedz powszechność, iżby o tylekroć wzmieniony obliż ani z kapitanem Wersockim, ani z jego żoną nikt w układ niewchodził i wlewkow nieprzyznawał gdyż w przeciwnym zdarzeniu sam sobie stratę przypisać będzie winien. Ignacy Tarnowski porucznik w. pol. Takowe ostrzeżenie Redakcyja może umieścić w Kur. Lit. Józef Horodeński Sędzia Grodz. Wileń.

Oświadczenie.

3 Oświadczenie imieniem JW. Antoniego Bogusławskiego Sędz. Gran. Ptu Telsz. przy założeniu na WJP. Maryanę z Sobolewskich Jumasową porucznikową wojsk ros. czyni się w rzeczy następującej: zeszedł do wieczności Jumaszow porucznik mają obliż. z kupna majątności Szolpian w pcie Rosiń. położony od roku 1808, do tychczas należności w znaczney części żał. nie opłacił, o co ultymarnie w grodzie Telsz. w roku 1819 skonwinkowany został, przeto chcący wchodzić w jakie kolwiek układy z terażnieyszą posesorką Szolpian obliż. Jumaszową, o tę majątność, aby uprzedażeni byli, iż najpierwszy jest dług z wyprzedazy dla żał. Bogusławskiego rekonoskowany i żeby na żatarcie funduszu odpowiedni uległ, za powyższy dług, niepotworzono tranzaktow, o tem publiczności zapowiadając, ninieysze oświadczenie do protokółu zapisuje i one przez gazetę Kur. Lit. ogłasza. Dat 1821 roku maja 26 dnia. Takowe oświadczenie jako plenipotent podpisuję, Jakub Norwid Gran. Ptu Telsz. Regent.

Roku 1821 miesiąca maja 26 dnia przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Grodz. Ptu Telsz. naydując się osobiscie WJP. Jakub Norwid Regent Gran. i patron subseliaw Telsz. takowe oświadczenie do akt podał poświadczam Jozef Pluszkiewicz Grodzki Ptu Telsz. Regent.

Takowe oświadczenie może być do Kur. Lit. przyjęte świadczę. Pisarz Grodz. Telsz. Ignacy Woytkiewicz.

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY Mości Samowładnącego Całą Rossyą etc.

Urodzonemu Józefowi Łopacińskiemu marszał. Ptu Dryz. i kawalerowi jako debitorowi, a zaś Alexandrowi Stanilewiczowi sędziemu granicz. Ptu wileysk. jako exekutorowi testamentu do złożenia obliż, pozew przed Sąd Ziem. Ptu wileńskiego na kadencya Sto Trojecką i po niej na następną z powodztwa Urodz. Emiliana syna, Józefy, Felicy, Konstanevi, córce, Czaykowskich szam. b. dworu pol. z dokładem prawney opieki, Ludwiki z Czaykowskich Xieźney Trubeckiey z dokładem jej męża, którzy obliż. pozywają w referencyi do dowodow u Sądu złożyc się mających, a mianowicie o to: iż co zeszedł z tego świata s. p. Maciey Czaykowski rot. w. wileńskiego, testamentową dyspozycyą w roku 1815 listopada 8 dnia sporządzoną, zapisał żał. sumnę iaka z wyprzedazy różnych artykułow na siódmym procencie u Urodz. Łopacińskich wojewodzcicow brzesk., summa zaś ogólnie uzbierana wynosiła, r. ass. 15,750 i ta oddaną na obliż została, od daty zlokowania oney zachodziły przez obliż. Łopacińskich nadpłaty, naydują się kwity u obliż. Łopacińskiego, kiedy więc żał. na ułatwienie własnych potrzeb i zniesienie długow po oycu swym pozostałych, a na folwarku opartych sumnę takową odebrać zmagleni zostają, zmuszeni więc pozywać obliżego Łopacińskiego jako sukcesora po swych rodzicach

do zapłaty oney, dla żał. przez stryja zapisaney, a obliżo Stanilewicza do złożenia obliż w ręku onego naydującego się pozywają i proszą sądzienia summy na obliż. Łopacińskim. z wypadającym prawnym siódmym procentem kapitału r. ass. 15,750 po zdetrunkowaniu nadpłat za kwitami, uznania inekwitacyi ad extenuationem do wszelkich funduszow, o bliższość do dowodu i odwodu, z obliż. Stanilewiczem jako exekutorem testamentu i utrzymującym obliż do złożenia onego, oraz o to wszystko co czasu sprawy proszonym będzie, wolna poprawa żaloby.

Roku 1821 maja 26 dnia Weżny niżej podpisany świadczę iż kopii takowego pozwu zgodnó z autentykem w sprawie WWJPP. Emiliana syna, Józefy, Felicy, Konstanevi, córce Czaykowskich szam. b. dworu pol. z dokładem prawney opieki, Ludwiki z Czaykowskich Xieźney Trubeckiey z dokładem iey męża, jedną JW. Józefowi Łopacińskiemu marszał. Ptu Dryz. i kawalerowi w oczewisto w ręce w majątności Koyranaoh w powiecie wileńskim położenie mającey podałem, drugą po WJPana Alexandra Stanilewicza sędzkiego granicz. Ptu wileyskiego jako niemającego w Gubernii Wileń. osiadłości ud valvas izby sądowey przybiłem, i trzecią dla dostateczney wiadomości W. Stanilewicza o rozpoczętym proceדרze w Ziem. Wileń. do Gazety Kur. Lit. dla trzykrotnego objawienia podałem, i rozprawy w Ziem. Wileń. na kadencyi Sto Trojeckiey zawiadomiłem. Tomasz Czerkwowski weżny Sądu Grodz. Ptu Wileń.

R. 1821 m-cia junii 2 d. ten edyktałny pozew, wolny jest do umieszczenia w Gazecie Kuryera Lit. świadczy Ziem. Ptu Wileń. Pisarz Józef Olszański.

Sądy Exdywizorskie.

3 Sąd Gł. Cywilnego Depart. Gubernii Mińskiej na podaną w imieniu WJPana Tomasza Korwin Petrozolina Szamb. b. dworu pol. w rzeczy nieletnich Juliana i Matyldy Rymaszow, successorow zeszedłego Felixa Rymasz, jako opiekuna przez tego plenipotenta WJPana Wincentego Hryniewskiego, adwokata Sądu ninieyszego prosbę, stanowiąc w dniu 27 maja terażn. 1821 roku, żurnalną rezolucyą zalecił, iżby urzędacy ziemscy jako to: W. Franciszek Górski Miński, Wiktor Jabłoński Slucki Podsejdkowie, i Ignacy Koziełł Pisarz Borysowski, remissą tego Depa. t. na Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majątku Horawca W. Benedykta Boltucia Pisarza Ziem. Sluckiego 1817 roku septewbra 22 dnia zaszłą, dla wyexpedycowania teyże exdywizyi delegowani, w dniu 10 mca septembra teraż. 1821 roku, na miejsce adfundam majątności Horawca w komplecie przybywszy, rozpoczętą przez nich w tymże exdywizorskim Sądzie czynność bez żadnych wymówek i odkładow nierozjeżdżając się całkowicie ukończyli, o jakowym więc akcie exdywizyi dobr Horawca, i o terminie na zjazd Sądu exdywizorskiego przeznaczonym, iżby wszyscy kredytorowie i pretenzorowie W. Boltucia byli zawiadomieni i na ony z dowodami swymi do Sądu Exdywizorskiego w majątności Horawca Gubernii Miń. w pcie Borysowskim situm mającey udeterminowanego, sub omissione rei w skutek pomienioney Departamentu ninieyszego remissy, sami przez się lub przez umocowanych na miejscu w terminie stawili się: o tym Sąd Gł. Miński 2 Dep. onych ninieyszą awizocyą przez gazetę Kur. Lit. zawiadania. Junii 3 d. 1821 r.

Grzegorz Borodziej Tytularny Sowietnik. Sekretarz Sądu Gł. Depart. 2go Gubernii Mińskiej. Marcelli Karol Hutorowicz kollegialny Regestrator.

Obszewacye meterologiczne.	czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	dnia 15 średnia	27 cal. 8,0 lin	+11,67 stopni	Zachodni.	Pogoda
	dnia 16 średnia	27 — 8,67 —	+9,67 —	Pólnoc. Zach.	Pogoda
	dnia 17 godz. 5	27 — 9,0 —	+6, —	Póln Zachodni	Pogoda